

Droga S8 z Kłodzka do granicy wciąż nieokreślona

Napisano dnia: 2021-11-29 21:00:42



KUDOWA-ZDRÓJ (inf. wł.). Pojawiające się informacje o tym, że w przyszłości droga ekspresowa S8 z Kłodzka do granicy państwa nie ma pokrywać się z korytarzem aktualnej E-67 wywołują mieszane odczucia w zachodniej części ziemi kłodzkiej. Nie ukrywa tego władarzyni Kudowy-Zdroju Aneta Potoczna, która z jednej strony jest zainteresowana napływem gości do uzdrowiska szosą o najwyższych standardach, z drugiej obawia się większego obciążenia miasta dużym taborem...

- Najbardziej mnie dziwi nieuwzględnianie przez naszych potencjalnych inwestorów i decydentów tego, co dzieje się po stronie czeskiej. Jak wskazuje tamtejsze ministerstwo od infrastruktury drogowej, nasza S8, jeśli poprowadzi przez Międzyzlesie do granicy to zderzy się z polami, bo nie zamierza ono w najbliższych latach inwestować w podobną drogę na swoim obszarze, tj. od przejścia granicznego Boboszów / Kraliky w kierunku Brna. Uważam, że ostateczna decyzja ze strony polskiej powinna zapaść po wiążącej rozmowie z czeskimi decydentami - mówi burmistrzyni. - Na dziś wiemy, że ma dojść do przebudowy odcinka drogi krajowej nr 8, zarazem E67, od Dusznik-Zdroju do granicy w Słonem. W Kudowie mają pojawić się kolejne rondo i dodatkowy pas ruchu, także inne rozwiązania, ale są z naszej strony pewne uwagi do całej koncepcji. Gdyby S8 rzeczywiście pobiegła w kierunku Boboszowa, to w naszym mieście zmalałby nieco ruch tirów. Tylko pytanie - na jak długo?

Właśnie z myślą o ułatwieniu przejazdów ciężkiego taboru czeską drogą krajową nr 33 do autostrady D11 południowi sąsiedzi mocno ją przebudowują. Biorą pod uwagę fakt, że międzynarodowa szosa E67 pozostanie newralgiczną między północą i południem Europy.

(bwb)